

Szanowni Państwo,

W ostatnim Forum Akademickim pojawiła się notatka dotycząca cytowań prac pracowników Politechniki Wrocławskiej. Z 1716 pracowników Politechniki tylko 584 (34%) jest cytowanych w światowej literaturze. Liczba cytowań wyniosła (jak mi nie ma w jednym roku 2006) 3665 co daje około 2,14 cytowań na jednego zatrudnionego nauczyciela akademickiego. Trzech profesorów Politechniki Wrocławskiej było cytowanych powyżej 100 razy.

Dla porównania: W Instytucie w 2007 roku nasze prace były cytowane 3069 razy (2938 w 2006 roku włącznie z autocytowaniami które stanowią około 10-15%) co daje około 20 cytowań na jednego pracownika naukowego (143 osoby są zatrudnione w działalności B+R w IChF PAN - bez Chemipanu). Z osmiu pracowników naukowych uzyskało powyżej 100 cytowań (bez autocytowań) w 2006 roku. Były to następujące osoby: Z.R. Grabowski, A. Jablonski, R. Holyst, W. Kutner, K. Rotkiewicz, J. Waluk, P. Garstecki, (prof. Janusz Lipkowski jest bardzo podejrzany o ponad 100 cytowań, ale niestety nie dostarczył danych do Pani Małgorzaty Krajewskiej). Warto zwrócić uwagę na fakt, że aż trzy osoby uzyskujące dużo cytowań są z Zakładu Fotochemii i Spektroskopii.

Warto pamiętać, że statystyki są dobrą miarą działalności Instytucji, ale nie oddają w pełni pracy indywidualnych badaczy oraz tego co jest bardzo istotne w nauce tzn. przygotowania swojego warsztatu pracy. Aby osiągnąć sukces potrzebny jest nie tylko dobry pomysł naukowy, ale też grupa ludzi, która dany pomysł zrealizuje. Odkrycie naukowe nie jest sumą prostych pomysłów i realizacji. Bardzo bym prosił pracowników o informacje na temat sukcesów dotyczących zestawienia nowego sprzętu, dokładnych pomiarów jakichś wielkości czy znalezienia nowego sposobu wyznaczenia pewnych wielkości fizykochemicznych. To są sukcesy niezwykle potrzebne w grupach badawczych, a często znikające pod dywanem statystyki cytowań i publikacji. Warto jednak dodać, że sukcesy instrumentalne powinny być łączone z dobrymi pomysłami tak by wyjść z cienia i przekuć się na sukces publikacyjny. Jako przykład z podwórka naszych sąsiadów (wydział chemii UW) zamieszczam pracę z NMR doktoranta Kazimierza Kazimierczuka w JACS-ie).

Kazimierczuk K, Zawadzka A, Kozminski W, et al.

Determination of spin-spin couplings from ultrahigh resolution
3D NMR spectra obtained by optimized random sampling and
multidimensional Fourier transformation
J AM CHEM SOC 130 (16): 5404-+ APR 23 2008

Mgr Kazimierczuk (a może już dr) zbudował urządzenie eliminujące szumy w polu magnetycznym w NMR-ze wynikające z linii energetycznych trójki

miejskiej i podniósł czułość przyrządu o rząd wielkości. Może jest to przysły pracownik IChF PAN, z którym już dziś nasza grupa NMR-u powinna porozmawiać?

Cieszymy się naszym sukcesem związanym z cytowaniami, ale nie zapominajmy, że nic tak nie szkodzi dobrej pracy naukowej pojedynczego naukowca niż samozadowolenia i spoczenie na laurach. Pamiętajmy, że Harvard jest nadal lepszy, a i nasi sąsiedzi z Wydziału Chemii UW i Instytutu Fizyki PAN mają lepsze osiągnięcia niż my.

Lacze wyrazy szacunku,

Robert Holyst